

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
czwartek
8 kwietnia
1948 r.
Rok IV
Nr 96
(1002)

Na peronie stacyjnym
przed odjazdem pociągu



Pociąg już rusza. Trzeba jeszcze zaopatrzyć się w pisma na drogę.

KONTROLA STAŁA SIĘ NIEZBĘDNA

— Na zachód jechał z Berlina sprzęt fabryczny,
a na wschód tysiące pustych brzuchów z Bizonii

Nowe ogniwo pokoju

W Moskwie Molotow i Paskala złożyli podpisy na pakcie przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Tym samym powstało nowe ogniwo w łańcuchu pokoju, wykuty przez Związek Radziecki z państwa demokracji ludowej. Mamy przed sobą tekst paktu. Podobnie jak wszystkie inne tego rodzaju pakt ma on jedno ostrze: — jest on skierowane przeciwko agresji niemieckiej lub jakiegokolwiek sprzymierzonego z nim państwa. Pakt jest więc układem o charakterze obronnym i wyraźnie wskazuje, jakie, z której strony grożą niebezpieczeństwo, zawierający go partnerzy mieli na myśli.

W układzie aż dwukrotnie w art. 3 i art. 7 znajdujemy powołanie się na Organizację Narodów Zjednoczonych. Po pierwsze obie strony zobowiązują się poprzez wszystkie akcje „zmierzając do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z celami i zasadami ONZ”. Po drugie realizacja omawianego paktu „będzie się odbywała zgodnie z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Układ ma służyć jedynie i wyłącznie sprawie utrwalenia i zabezpieczenia pokoju.

Z naszej, polskiej perspektywy ocenając, pakt musimy uznać za wydarzenie plusowe, dodatnie, pozytywne. I dlatego, że zmniejsza pokój w ogóle. I dlatego, że zmniejsza troski Związku Radzieckiego o swą granicę z Finlandią, a Związek Radziecki jest również naszym sojusznikiem.

Północna część granic europejskich ZSRR jest miejscem wyjątkowo wrażliwym: przebiega w pobliżu tak ważnego ośrodka przemysłowo-handlowego i komunikacyjnego, jakim jest Leningrad; jest bardzo długa i dzieli ZSRR od kraju bardzo rzadko zaludnionego, słabego gospodarczo, a wskutek tego zależnego od swych dostawców i odbiorców — wielkich państw przemysłowych.

Zanim wybuchła druga wojna światowa, wiosną i latem 1939 r. wiele się mówiło i pisało na Zachodzie Europy i w Polsce o planach hitlerowskich napaści na ZSRR. Wersja pierwotna przewidywała uderzenie armii niemieckich przez państwa bałtyckie i Finlandię, zaatakowanie floty sowieckiej w zatoce Fińskiej itp. Jeśli wziąć pod uwagę, że Litwa, Łotwa, czy Estonia, to małe kraiki, liczące raptem po ok. 2 miliony mieszkańców, jest rzeczą oczywistą, iż plan mógł liczyć na błyskawiczne przeprowadzenie. Dalszy przebieg wypadków ten plan uczynił nierealnym i niepotrzebnym.

Finlandia, gdzie wpływy obce narodowe były w sferach kierowniczych silniejsze, znalazła się w końcu na smyczy Hitlera i musiała dwukrotnie przeżyć wojnę.

Imperialiści i podżegacze wojenni nie zrezygnowali jednak i po wojnie z nadzieją, że Finlandia da się wykorzystać w razie potrzeby jeszcze raz jako odszkodowania do działań przeciw Związkowi Radzieckiemu. Obecnie te nadzieje rozwinęły się. Naród fiński podobnie jak inne narody nie chce wojny. To też podpisanie sojuszu fińsko-radzieckiego stanowi dotkliwą porażkę sił przeciwnych pokojowi.

Dla narodu fińskiego podpisanie paktu stanowi wydarzenie pomysłowe, gdyż zapowiada rozwój stosun-

BERLIN, 7.4. (API). „TASS“ w komunikacie z Berlina wyjaśnia ostatnie zarządzenia radzieckiej administracji wojskowej w sprawie kontroli ruchu między strefami zachodnimi a zachodnimi sektorami Berlina poprzez radziecką strefę okupacyjną.

Komunikat przypomina, że władze sowieckie zezwoliły w swoim czasie na uruchomienie na niektórych drogach komunikacji kolejowej, samochodowej i lotniczej między Berlinem i strefami zachodnimi.

Ostatnio zwiększyła się poważnie liczba wypadków nielegalnego przekraczania linii demarkacyjnej, oddzielającej strefę radziecką od stref zachodnich (przynajmniej ten był główny w Bizonii) a obecnie z nadchodzącą wiosną przekroczenia te przybrały charakter masowy, tysiące Niemców bowiem przybywało codziennie do strefy radzieckiej w nadziei zdo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sensacyjne dokumenty francuskie

demaskują Alberta Foerстера
Przygotowania do puczu w Gdańsku dziełem b. gauloitera

GDANSK, 7.4. (PAP). Sensacyjne dokumenty, ujawnione dziś w toku postępowania dowodowego przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku, odsłaniają kulisy puczu, przygotowanego na terenie W. Miasta przez hitlerowców na wiosnę 1939 r. Jak wynika z dokumentów, zaczerpniętych z „francuskiej Białej Księgi”, konsul francuski w Gdańsku de la Tournelle pisał w raporcie do francuskiego ministra spraw zagranicznych w dniu 5 kwietnia 1939 r.:

„Wysoki komisarz Ligi Narodów w drodze z Genewy przerwał w dniach 12 i 13 marca swą podróż w Berlinie. Wbrew swemu oczekiwaniu nie został on przyjęty przez Ribbentropa, ale jego osobici przyjaciele z Wilhelmstrasse radzili mu „zatrzymać się w Wolnym Mieście tylko na bardzo krótki czas, aby uniknąć narażenia się na jak najbardziej poważne przykrości”. Dlatego też p. Burckhardt wyjechał 17 do Szwajcarii dla złożenia natychmiastownego raportu Komitetowi Trzech.

Ja sam stwierdziłem, że do końca lutego codziennie przywozi się broń z Elbląga do koszar Schutzpolizei oraz, że 13 i 14 marca około 500 oficerów i podoficerów ze Wschodnich Prus rekonoskowały najpierw drogę z Elbląga do Gdańska, a potem ewentualne pola bitwy”.

Innym dokumentem, ujawnionym przez prokuratora, jest pismo ministra spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Georges Benneta do ambasadora Corbin'a z dnia 29 czerwca 1939 r.

Francuski minister pisze: „W telegramie, przekazanym otwartym tekstem przez posłańca,

ków gospodarczych między Finlandią a ZSRR. Następnym będzie ożywienie wymiany handlowej i tranzytu. Dla portów fińskich ZSRR stanowi olbrzymie zaplecze. Dla przemysłu papierniczego — najważniejszego przemysłu Finlandii — olbrzymie lasy północnej Rosji stanowią olbrzymi rezerwurowa surowca, a rozwijające się czystelnictwo radzieckie chłonnego odbiorcę. Podobną rolę dostawcy papieru odgrywa obecnie wobec USA Kanada.

Układ jest zatem pozytywny i potrzebny dla obu stron i dla wszystkich ich sąsiadów i sojuszników.

K. G.

USA sięgają po Sycylię

— Amerykanie chcą z niej stworzyć drugą Malte

RZYM, 7.4. (PAP.). — Prasa demokratyczna protestuje przeciwko cynicznemu deklaracjom kierownika wywiadu amerykańskiego Donovana na posiedzeniu komitetu dla spraw sycylijskich, odbytym w Nowym Jorku.

Oświadczył on, że „bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych wymaga, by Sycylia stała się w przyszłości drugą Malte”, ponieważ stanowi ona centralny punkt strategiczny na Morzu Śródziemnym.

Komitet przedstawił departamentowi stanu rezolucję, w której podkreśla się znaczenie strategiczne, jakie Sycylia przedstawia dla Stanów Zjednoczonych. Rezolucja znalazła pełne poparcie podsekretarza stanu Lovetta.

„Unita” omawiając komentarze prasy rządowej na ten temat pisze: „Propaganda rządu chrześcijańskiej demokracji doszła do takiego stopnia cynizmu, że nie cofa się przed wyraźnym uznaniem dla tej deklaracji amerykańskiej, mimo, że deklaracja ta odśladła cele planu Marshalla w odniesieniu do Włoch oraz traktuje nasze państwo jako przyszłą kolonię amerykańską”.

Szwecja neutralna

SZTOKHOLM, 7.4. (PAP). Na wtorkowym zebraniu socjal-demokratycznym minister spraw zagranicznych Unden stwierdził, że przystąpienie Szwecji do któregośkolwiek grupowania mocarstw nie przyczyniłoby się do utrzymania pokoju i mogłoby zwiększyć istniejące rozbieżności. Minister potwierdził rolę Szwecji kontynuowania polityki neutralności.

Nota Bidaulta do ambasadora ZSRR

PARYŻ, 7.4. (PAP). Minister spraw zagr. Bidault wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Paryżu Bogolomowowi odpowiedź na protest radziecki w sprawie udziału Francji w londyńskiej konferencji 3 mocarstw na temat stref zachodnich Niemiec.

Min. Bidault polemizuje z oskarżeniami radzieckimi i odmawia przyjęcia ich do wiadomości.

Polakożerca Treviranus na widowni

BERLIN, 7.4. (PAP). Do Zachodnich Niemiec przybył b. minister niemiecki w rządzie Brueninga, Treviranus. Należał on do bliskich przyjaciół Hindenburga i znany był ze swego wrogości stosunku do narodu polskiego. Przebywał on w Stanach Zjednoczonych, gdzie był doradcą wpływowych kół finansowych.

którego treść przesyłał panu drogą radiową, M. Cuolondre podkreśla, iż wiadomości, otrzymane ostatnio z Gdańska potwierdzają, że Rzesza przygotowuje teren pod zamach stanu, mający na celu aneksję Wolnego Miasta przez siły działające od wewnątrz w drodze ogłoszenia przez senat gdański i samą ludność przyłączenia do Rzeszy...

Nasz ambasador poinformował mnie dziś rano, że przygotowania, prowadzone przez Rzeszę na terenie Wolnego Miasta postępują coraz szybciej i wydaje mu się rzeczą konieczną dla udaremnienia tych manewrów, by poczynić zawczasu

odpowiednie kroki i przestrzec Rzeszę przed następstwami, jakie zachowanie się to niewątpliwie pociągnie”.

Odczytanie tych dokumentów wywiera na oskarżonym wstrząsające wrażenie. Foerster powstaje ze swego miejsca i zaczyna tak donośnie zapewniać o swej rzekomej nieświadomości co do przygotowań puczu w Gdańsku, że dopiero upomnienie przewodniczącego Trybunału przywołuje go do porządku. Wobec niezbitych autentyczności cytowanych dokumentów, obrona przez Foerstera droga całkowitej negacji wszystkich świadczących przeciw niemu faktów traci wszelkie widoki powodzenia.

Następnie Trybunał przystąpił do wysłuchania zeznań świadków.

Specjalną misję dla Niemiec

szukuje generał Robertson
Manewry, zmierzające do utworzenia rządu w Bizonii

BERLIN, 7.4. (PAP). Na posiedzeniu landtagu prowincji nadreńsko-westfalskiej wygłosił brytyjski gubernator wojskowy generał Robertson przemówienie na temat polityki brytyjskiej w Niemczech. Na posiedzeniu landtagu byli obecni premierzy wszystkich prowincji strefy brytyjskiej.

Gen. Robertson na wstępie wystąpił z atakami przeciwko polityce radzieckich władz okupacyjnych we wschodnich Niemczech, podkreślając, że „każdy dobry Niemiec” powinien popierać politykę anglosaską. Następnie mowa oświadczył, że Anglosasi zmierzają do „wprowadzenia Niemców w rodzinę narodów zachodnio-europejskich”.

Gen. Robertson powtórzył znane

argumenty polityków anglosaskich o konieczności natychmiastowej odbudowy Niemiec, gdyż wymaga tego rzekomo „dobro Europy”. Niemcy — powiedział gen. Robertson — powinny odegrać w Europie „rolę, do jakiej zostały powołane”. Wyraził on następnie zadowolenie z faktu objęcia Niemiec Zachodnich planem Marshalla i zapowiedział daleko idącą pomoc Anglosasów dla Niemców.

W końcu gen. Robertson zakomunikował, że władze anglosaskie postanowiły ostatecznie dokonać rozdziału Niemiec.

BERLIN, 7.4. (PAP). W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że przemówienie gen. Robertsona należy uważać za zapowiedź utworzenia rządu Niemiec Zachodnich. W najbliższych dniach nastąpi również reforma walutowa w Bizonii.

Czołgi i gazy łzawiące

przeciwko strajkującym sanitariuszom w Kairze

LONDYN, 7.4. (PAP). Według doniesień z Kairu, oddziały armii egipskiej oraz czołgi wysłane zostały przeciwko 500 strajkującym sanitariuszom szpitala Kasr el Ainy, którzy odparli atak policji, usiłującej usunąć ich z gmachu.

Silne oddziały policji zostały powitane gradem kamieni i kulemi wrzającej wody z dachów szpitala. Policja dała ognia, raniąc wielu strajkujących. Gdy użyte przez policję gazy łzawiące nie odniosły skutku, przeciwko strajkującym zostały wezwane oddziały wojskowe.

Strajkujący, którzy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków bytu, odmówili pertraktacji z ramiestrem zdrowia publicznego, oświad-

czając, iż podejmą rokowania jedynie z przedstawicielem króla lub premiera.

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia z okazji 1000 numeru naszego pisma składamy serdeczne podziękowanie

Redakcja
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Zanim powstanie zjednoczona partia

W ostatnim tygodniu najważniejszym wydarzeniem politycznym w Polsce było wspólne posiedzenie komitetów centralnych partii robotniczych, ogłoszone na nim referaty premiera Cyrankiewicza i wiceprema Gomulki oraz powzięte uchwały. Wspólne obrady nastąpiły w dniu po wypowiedziach sekretarzy generalnych PPR i PPS: przemówieniu prem. Cyrankiewicza na Radzie Stołecznej PPS i artykule wiceprema Gomulki, które zapoczątkowały nowy etap w praktyce jednolitego frontu. Jest to etap zdążania wielkimi krokami do połączenia organicznego.

Warunki połączenia zostały sformułowane jasno i bez niedomówień; ustalono też program działania na etapie, poprzedzającym połączenie.

„Nową, zjednoczoną partię budują i zbudują tak członkowie PPR jak i PPS” — oświadczył na sobotnim posiedzeniu komitetów centralnych wiceprema Gomulka. „Jedność organiczna nie oznacza bynajmniej wchłonięcia PPS przez PPR — jak mówią niektórzy pepesowcy — lecz stwarza nową, większą i silniejszą partię, w której wszyscy członkowie korzystają z równych praw i muszą mieć równe obowiązki. Taką zasadą obowiązującą w każdej partii marksistowskiej”.

Połączenie nie ma być mechaniczne, lecz organiczne. Szczegółowiej myśli w wiceprema Gomulka wyjął w artykule „Na nowym etapie”, pisząc: „Siła partii tkwi w jedności jej szeregów w jednolitej myśli politycznej, zrodzonej ze szerszej ideologii. Siła zjednoczonej partii musi być większa od sumy sił, jaką dysponują dzisiaj PPR i PPS razem wzięte. Gdyby w wyniku połączenia PPR i PPS w jedną partię miały powstać w niej frakcje, to stanowczo lepiej jest nie robić połączenia. Zjednoczona partia oprócz się musi na zasadach centralizmu demokratycznego, w ramach którego mieści się całkowicie krystalizacja rozbieżnych nawet stanowisk, lecz nie ma w nim miejsca na frakcyjność. Przedyskutowane i ustalone stanowisko partii musi obowiązywać — wszystkie jej ogniwa i wszystkich członków”.

Trudno o bardziej szczerą i jasną postawienie sprawy: równe prawa i równe obowiązki, zarówno dla perowców jak dla pepesowców, i demokratyczna dyscyplina partyjna — oto obok wspólnej ideologii podwaliny, na których będzie zbudowana nowa partia.

Ani termin połączenia, ani nazwa nowej zjednoczonej partii nie zostały jeszcze ustalone. Obecnie w enuncjacjach prasowych używa się na określenie jej nazwy: partia klasy robotniczej.

Etap współpracy w jednolitym froncie trwa kilkanaście miesięcy. Jak długo będzie trwał etap marszu do zjednoczenia, trudno w tej chwili przewidzieć. Sądząc z tonu oświadczeń czołowych działaczy PPS i PPR, będzie on krótszy niż poprzedni, ale w każdym razie, przeciągnie się na kilka miesięcy. W tym czasie ma być rozwinięta masowa „akcja uświadamiająca i szkoleniowa, polegająca na asymilowaniu wokół linii Partii na nowym etapie jak największej masy członków, na wychowaniu ich na tej linii partyjnej i na eliminowaniu wszystkich czynników wrogich i szkodliwych wobec idei jednolitego frontu i wobec idei jednolitej klasy robotniczej” (z przemówienia prem. Cyrankiewicza).

Sobotnie uchwały wspólnego posiedzenia centralnych władz partyjnych PPR i PPS stanowią poważny krok w kierunku zjednoczenia tych partii. Decyzja budowy wspólnymi siłami gmachu dla przyszłej połączonej partii niewątpliwie spopularyzuje ideę jednolitego organicznego nie tylko wśród członków PPS i PPR, ale również wśród całego społeczeństwa. A z pewnością znajduje się wielu ludzi, nie należących do żadnej partii, którzy rów-

niez przyczynią się do budowy tego gmachu.

Przez kraj idzie obecnie wielka fala wieców i manifestacji, organizowanych przez PPR i PPS dla spopularyzowania hasła zjednoczenia. W ciągu jednej tylko ubiegłej niedzieli odbyło się ich kilkaset. Prasa i PAP podają sprawozdania z Kalisza, Ostrowia Wlk., Rawicza, Poznania, z Krakowa, Olkusza, Jaworzna, Andrychowa, ze Szczecina, Starogardu, Białogrodu, Kołobrzega, z Lubelskiego, Białostockiego i Pomorza, z wszystkich zakątków kraju. Wczoraj zaś w Łodzi zapo-

czątkowany został 2-miesięczny kurs ideologiczny wspólny dla pepesowców i perowców.

Wszystko to świadczy, że akcja zjednoczeniowa nabiera dużego rozmachu, że ogarnia najszersze masy członków partii robotniczych. Uwieńczeniem tej akcji — jak wynika z sobotniej uchwały centralnych władz PPR i PPS — będą manifestacje 1 Maja.

Jaki będzie stosunek nowej partii do innych polskich stronnictw politycznych? Na to pytanie dał odpowiedź prem. Cyrankiewicz w swym przemówieniu na Radzie Stołecznej PPS:

Kontrola stała się niezbędna

(Dokończenie ze str. 1)

bycia kawałka chleba i pracy, co zagrażało normalnej aprowizacji mieszkańców strefy sowieckiej. Ponadto, ponieważ linia demarkacyjna nie podlegała kontroli, do strefy sowieckiej przedostawało się wielu bandytów i szpiegów, którzy popełnili szereg przestępstw na obszarze strefy sowieckiej, a w wielu wypadkach prowadził podziemną działalność sabotażową.

Jasne jest, że właśnie w związku z tym w ciągu ostatniego półroczu wywożono z Berlina masowo sprzęt fabryczny, fabrykaty, surowce i inne cenne artykuły.

Korzystając z tego, że radzieckie posterunki kontrolne przeważnie nie sprawdziły dokumentów pasażerów pociągów wojskowych, wielcy spekulanci, hieny polityczne i przestępcy wojenni, którzy uciekali ze strefy sowieckiej, używali tych pociągów dla bezkarnego podróży po strefie sowieckiej, jeżdżąc z Berlina i do Berlina.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione fakty oraz konieczność utrzymania porządku — sowieckie władze okupacyjne zmuszone były wydać dodatkowe zarządzenia, mające na celu usprawnienie kontroli linii demarkacyjnej, oraz linii komunikacyjnych, przebiegających przez strefę sowiecką.

W dniu 30 marca zastępca szefa radzieckiego zarządu wojskowego, gen. Drahtin, powiadomił pisemnie szefów sztabów zarządów wojsko-

wych USA, W. Brytanii i Francji w Berlinie, że począwszy od dnia 1 kwietnia br. te dodatkowe przepisy wejdą w życie.

Dodatkowe przepisy, wydane obecnie przez władze radzieckie, przedstawiają się następująco:

1) Począwszy od 1 kwietnia 1948 roku wszyscy wojskowi i cywili członkowie Zarządów Wojskowych, będący obywatelami Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, oraz ich rodziny — podróżujący na terenie strefy radzieckiej na drodze Berlin — Helmstedt — muszą przedstawić na punktach kontrolnych dowody, stwierdzające ich tożsamość, oraz zaświadczenia, że pracują w urzędach wchodzących w skład zarządu wojskowego w Niemczech.

To samo dotyczy pasażerów, udających się do stref zachodnich przez Marienborn jak również przybywających do strefy radzieckiej ze stref zachodnich.

Osoby, niezatrudnione w urzędach, podlegających zarządowi wojskowemu, przybywają i opuszczają strefę radziecką na podstawie paszportów, wydanych według poprzednio obowiązujących zarządzeń.

2) Ładunki, należące do władz wojskowych i wywożone do stref zachodnich będą mogły być załadowane i będą mogły przejeżdżać przez punkty kontrolne jedynie pod warunkiem, że zewolli na to radziecki komendant Berlina lub Departament Handlu Zagranicznego Zarzą-

„Wchodzimy w okres następny przygotowania do jednolitej klasy robotniczej. Nie łączy się to naturalnie z eliminacją innych partii z życia politycznego w Polsce, ani też nie utrudnia lub nie uniemożliwia rozwoju odrębnych ruchów politycznych wsi, czy też inteligencji pracującej”.

To oświadczenie rozprasza z miejsc wszelkie obawy, jakie by mogły powstać w innych partiach politycznych w związku z akcją połączeniową PPS i PPR i zamyka drogę wszelkiej kłamliwej plotce.

J. Kor.

Zyczenia

Rektor Politechniki Łódzkiej

W związku z wydaniem tysięcznego numeru „Dziennika Łódzkiego” uświadomiłem sobie, że tydzień temu miałem ten dziennik w ręku przy czytaniu, skąd przemawiała zawsze wielka życzliwość dla Politechniki i zrozumienie jej potrzeb.

Się więc zyczenia dalszego rozwoju pisma, a pomyślności dla członków Redakcji i współpracowników.

Z poważaniem

J. STEFANOWSKI

Rektor Politechniki Łódzkiej

Rektor P. W. Szkoły Muzycznej w Łodzi

Z okazji wydania tysięcznego numeru „Dziennika Łódzkiego”, w imieniu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi przesyłam Panu Redaktorowi i całemu gronu współpracowników pozdrowienia w związku z dotychczasową owocną i pożyteczną działalnością, jak również i zyczenia najdłuższego trwania na placówce mającej tak doniosłe znaczenie dla naszego miasta.

K. SIKORSKI

Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi

Związek Niewidomych w Łodzi

Z okazji wydania tysięcznego numeru „Dziennika Łódzkiego”, przesyłam moc szczerych życzeń dalszego pomyślnego rozwoju oraz owocnych osiągnięć w pracy dla dobra społeczeństwa polskiego.

JÓZEF GRUSZCZYŃSKI

Dyrektor Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych

Państwowe Zakłady Graficzne w Łodzi

Z okazji wydania tysięcznego numeru „Dziennika Łódzkiego”, przesyłam moc szczerych życzeń dalszego pomyślnego rozwoju oraz owocnych osiągnięć w pracy dla dobra społeczeństwa polskiego.

JÓZEF GRUSZCZYŃSKI

Dyrektor Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych

Komitety Domowe

Społeczny Centralny Komitet Koordynacji Pracy Komitetów Domowych Wielkiej Łodzi zasyła Redakcji „Dziennika Łódzkiego” z okazji 1000 numeru najszczerze życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju tak wielce poczytnego pisma.

Za Komitet Prezydium:

EDWARD KOWALSKI

JERZY JUTKIEWICZ

JERZY NOWICKI

Bilans zająć w Aleksandrii

ALEKSANDRIA, 7.4. (API). Według ostatnich danych, bilans ofiar rozruchów w Aleksandrii wynosi 30 zabitych i ponad 200 rannych. Szkoły i materiały oceniane są na ponad milion funtów.

Bomba przed mieszkaniem dowódcy arabskiego

JEROZOLIMA, 7.4. (PAP). Arabska agencja prasowa donosi, że w bieglej nocy wybuchła bomba w pobliżu mieszkania dowódcy Legionu arabskiego w Amman — Glubb Paszy. Wybuch spowodował szkody materialne.

I to był ambasador Polski?

Ciemne machinacje Lipskiego w Berlinie

Fragment dokumentów niemieckich, opublikowanych przez ZSRR

MOSKWA, 7.4. (PAP). — W zbiorze p.t. „Dokumenty i materiały z okresu poprzedzającego Drugą Wojnę Światową”, wydanym przez radzieckie MSZ, niemal nie ma miejsca na korespondencje dyplomatów sanacyjnych: Łukaszczyka, Lipskiego i Raczynskiego z Bektiem.

Szczególnie znamienne są raporty b. ambasadora w Berlinie — Lipskiego.

KONSZACHTY
LIPSKI — GOERING.

W trzech kolejnych raportach, zapożyczonych napisem „ściśle tajne” z dnia 11 sierpnia 20 września i 27 września 1938 roku, Lipski donosi Beckowi o swych rozmowach z Goeringiem, Hitlerem, Ribbentropem i Weizsäckerem. Odzwierciedlają one coraz bardziej zaciekającą się współpracę kliki sanacyjnej z agrarną polityką III Rzeszy, skierowaną przeciwko całej Słowiańszczyźnie i samej Polsce.

Na przyjęciu u ambasadora włoskiego w Berlinie, Goering w rozmowie z Lipskim wyraził gorącą chęć omówienia perspektyw dalszego zbliżenia polsko - niemieckiego, proponując zaprzestanie wzajemnej działalności szpiegowskiej i wymianie informacji, dotyczących ZSRR i Czechosłowacji. Powiedział on, iż po rozwiązaniu sprawy czeskiej aktualna sprawa Rosyjska, twierdząc, że w wypadku konfliktu polsko - radzieckiego Niemcy nie zachowają neutralności i udziela Polsce pomocy.

Goering zapewniał, że Niemcy nie chcą Ukrainy, sugerował natomiast, że Polska mogłaby mieć bezpośrednie interesy w Rosji, szczególnie na Ukrainie.

Te sugestie Goeringa trafiły widocznie do przekonania Lipskiemu, gdyż — jak powiada — poinformował natychmiast Goeringa, że w toku rozmów wicemin. Szembeka z posłem rumuńskim w Berlinie — Petrescu Comnenem — ten ostatni zapewnił go, że Rumunia żadną miarą nie przepuści wojsk radzieckich

przez swoje terytorium.

Goering — pisze Lipski — przyjął to oświadczenie do wiadomości z wielkim zadowoleniem. Już wówczas Goering oświadczył, że los Czechosłowacji, jako państwa, jest przesądzony i że nadszedł czas, by osiągnąć porozumienie w tej sprawie. W tym miejscu Lipski natychmiast wystąpił z propozycją utworzenia wspólnej granicy polsko - węgierskiej, do czego Goering ustosunkował się pozytywnie.

W rozmowie z Hitlerem, która odbyła się w Obersalzburгу na 9 dni przed Monachium, Lipski poszedł jeszcze dalej, pisząc co następuje:

Specjalnie wydzieliłem zagadnienie Rusi Podkarpackiej. Odniosłem wrażenie, że kanclerz bardzo zainteresował się tym zagadnieniem, szczególnie, gdy mu powiedziałem, że długość granicy polsko - rumuńskiej jest stosunkowo niewielka i że przy pomocy wspólnej granicy polsko - węgierskiej przez Ruś Podkarpacką stworzyłbyśmy silniejszą barierę przeciwko Rosji”.

Na zapytanie Hitlera, jakie kroki rząd polski zamierza przedsięwziąć w związku ze swymi żądania mi wobec Czechosłowacji, Lipski odpowiedział: „W tym punkcie nie cofnęliśmy się przed użyciem siły, gdyby naszych interesów nie uwzględniono”.

Hitler oświadczył, że po przyłączeniu Sudetów nie udzieli gwarancji Czechosłowacji — pod pozorem, że może to uczynić tylko w tym wypadku, gdyby takich gwarancji udzieliły również Polska, Węgry i Włochy. Wyraził on przy tym przekonanie, że Polska i Węgry gwarancji tych nie dadzą bez rozwiązania sprawy mniejszości.

Lipski uszuśnie zapewnił Hitlera w imieniu rządu sanacyjnego, że Polska tak właśnie postąpi.

JUŻ WTEDY BYŁA MOWA
O AUTOSTRADZIE.

Charakterystyczne jest, że gdy Lipski spróbował poruszyć sprawę Gdańska, podsuwając myśl zawar-

cia umowy polsko - niemieckiej, stabilizującej sytuację Wolnego Miasta, Hitler wykręcił się od tego, powołując się na to, że Niemcy i Polska i tak mają już wspólną umowę z 1934 roku. Poszedł on jeszcze dalej, gdyż — jak pisze do Becka Lipski — wysunął znany już panu (Beckowi) projekt autostrady, łączącej się z linią kolejową. Szerokość tej magistrali wynosiłaby — jak powiedział Hitler — około 30 m.

Byłaby to pewna inowacja, dzięki której technika służyłaby polityce: Hitler oświadczył, że chwilowo tego projektu nie forsuje, ale, że stanowi on „ideę, którą można będzie zrealizować później”. Jak widać z tego, zarówno Beck jak i Lipski o projekcie autostrady, wysuwanej przez Hitlera wiedzieli na długo przed oficjalnym zgłoszeniem żądań niemieckich w tej sprawie.

Okolicznością znamionną dla zdradzieckiej polityki sanacji było to, że Lipski nie tylko nie zaprotestował w toku tej rozmowy przeciwko projektowi Hitlera, ale — jak pisze — w tych warunkach w to zagadnienie „dalej się nie wdawał”. Wiadomo, że w miesiąc po tej rozmowie Hitler zażądał całkowitego przyłączenia Gdańska do Niemiec.

W DNIU 6 KWIETNIA 1948 roku, ZMARŁ PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH, PRZEŻYWSZY 76 LAT.

S. i P.

Adam Świątecki

WYPROWADZENIE ZWŁOK NASTĄPI DNIA 9 KWIETNIA, O GODZINIE 10, Z KAPLICY ŚW. FRANCISZKA (Chojny), O CZYM ZAWIADAMIAJĄ POGRAŻENI W GŁĘBOKIM SMUTKU

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, I WNUCZĘTA.

(K. 581)

Praszką

Pytanie

(Do urzędów pocztowych na peryferiach Łodzi trzeba częstokroć chodzić po kilka kilometrów):

Ciesz się starzy i ciesz się młodzi,

ze poczta teraz szybciej dochodzi.

Ale dlaczego, mój Boże drogi,

Isć trzeba z listem taki szmat drogi?

Łódź - miasto jednak zniszczone

450 budynków mieszkalnych grozi zawaleniem

W jubileuszowym 1000 numerze „Dziennika Łódzkiego” prezydent miasta Łodzi E. Stawiński, w artykule pt. „Łódź - miasto zniszczone” przytoczył szereg argumentów, opartych o wymowę liczb, świadczących o katastrofalnym stanie budynków mieszkalnych w Łodzi z powodu zniszczeń, niszczących bądź z tandetnej konstrukcji tych budowli (osławione „amerykańskie” tempo rozwoju Łodzi), bądź wyniku niszczycielskiej gospodarki okupanta, zwłaszcza w dzielnicy północnej miasta.

Nawiązując do tego artykułu, przytoczymy tu z kolei szereg danych o katastrofach budowlanych w r. 1947.

Pogotowie budowlane Łódzkiej Straży Pożarnej w ub. r. interweniowało w 1882 wypadkach zawalenia domów (całkowitych, lub ich ścian bocznych, czy frontowych). W okresie letnim od 20 lipca do 10 sierpnia 47 r. katastrof budowlanych było 44. A więc na przestrze ni 21 dni - 44 katastrofy, czyli po dwie katastrofy budowlane dziennie.

Co to oznacza?

Potwierdza to niesłychany wprost stan konstrukcyjny i sanitarny zabudowań łódzkich, które walą się, jak domki z kart przy wszelkich zmianach atmosferycznych. Przesiąknięte podczas jesieni i zimy wodą i wilgocią, budynki te przy mocniejszym nagrzewaniu słonecznym „rozpadają się”. Tam, gdzie wczoraj stał jeszcze dom, dziś widnieje kupa gruzu.

Miasto ma pod swym zarządem blisko 60 procent nieruchomości łódzkich (Ścisłe 7800) - tzw. mienia opuszczonego. Z Inspekcji Budowlanej dowiadujemy się, że w chwili obecnej grozi katastrofą zawalenia się 450 budynków.

Wszystkie one są w stanie, łagodnie mówiąc, godnym pożałowania. Wiązania dachowe i całe konstrukcje górne pięt należałoby znieść i wybudować na nich nowe. 400 miejsc ustępowych nie nadaje się absolutnie do żadnego użytku i grozi również zawaleniem się.

Typowym przykładem zaniedbania technicznego i higienicznego może służyć ulica Kamienna, w której na 19 domów, pozostających pod zarządem miasta - istnieje

zaledwie 5 studzien, ale i z nich wody zdatnej do picia czerpać nie można!

Gdyby miasto chciało doprowadzić do stanu używalności nieruchomości, będące w jego zarządzie, potrzebowałoby na ten cel ćwierć miliarda złotych. A zatem prace nad restytucją zniszczonych domostw muszą być siłą rzeczy rozłożone na kilka lat. W polityce od budowy tych domów niewątpliwie powstanie hierachia co do najpilniejszych i najkonieczniejszych na tym odcinku potrzeb. Na rok 1948 miasto otrzymało zaledwie 30 milionów złotych kredytów. W tym stanie rzeczy wykonać będzie mogło zaledwie 1/10 część potrzebnych remontów.

Jeśli chodzi o wodociągi i kanalizację, to zaledwie 4 proc. domów (636) włączonych jest do sieci wodociągowej, a 17 proc. domów (2815) korzysta z urządzeń kana-

lizacyjnych. Widzimy tu, jak daleko jeszcze jesteśmy od rozwiązania całości problemu kanalizacyjno-wodociągowego.

Jeden z najdonioślejszych problemów gospodarki miejskiej, z

powodu braku funduszy, zdaje się będzie czekał na swe rozwiązanie jeszcze długi okres czasu.

Łódź na odcinku swej odbudowy nie może czekać na żaden „cud nad Łódką”. Z jednej strony winna

otrzymać wydatniejszą pomoc ze strony Skarbu Państwa, w formie długoterminowych kredytów, z drugiej - przeprowadzić konsultację ze sferami technicznymi i przemysłem nad rozwiązaniem tego palącego problemu jeszcze w innej skali możliwości kredytowych. (S.)

7 km do najbliższego urzędu pocztowego

Gdzie? W Wielkiej Łodzi Już wkrótce będziemy mieli „poczty ruchome”

To brzmi może nieprawdopodobnie, ale istnieją na terenie Wielkiej Łodzi dzielnice odległe o 7 kilometrów od najbliższego urzędu pocztowego! Wśród tych upośledzonych wymienić należy: Brus, Cyganek, Kochanówkę, Teofilów, Marysin III, Sikawę i Stoki.

Cóż mówić o poczcie na wsi, kiedy w największym mieście w Polsce trzeba przebyć 7 km, by kupić znaczek pocztowy, lub nadać list polecony: W Marysinie II nie ma telefonu w promieniu 4,5 km. Zdarzyło się ostatnio, że chore dziecko umarło, zanim matka zdążyła dotrzeć do telefonu, by wezwać lekarza. Gdyby telefon był w pobliżu, może udałoby się dziecko uratować.

W Łodzi mamy tylko 17 urzędów

pocztowych, podczas gdy Warszawa ma ich 35, a Poznań 24. W Łodzi przypada 1 urząd pocztowy na 27.607 osób, kiedy w Warszawie - na 13 tys. osób, a w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach - po 11 tys.

Zbyt mała ilość urzędów pocztowych jest źródłem wielu niewygód mieszkańców. Dyrekcja Poczty występowała już w r. 1946 do Zarządu Miejskiego z wnioskiem o przydzielenie lokali na 6 nowych urzędów: na Stokach, w Kochanówce, Łągowicach, na Dołach, Kozinach i w Wiskitnie. Obecnie przedłożono projekt uruchomienia jeszcze 3 urzędów: w Teofilowie, na Cygance, trzeciego w Kochanówce. Wszystkie te plany władz pocztowych roz-

bijają się o zapórę nie do przebycia: brak lokali.

Wobec tego, że sprawa nie może być odwiekana, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów powzięła decyzję rozwiązania trudności po amerykańsku: przez zastosowanie poczt ruchomych. Do tego celu użyje się dużych oszklonych autobusów, odpowiednio przebudowanych. Dzieląc się one będą na dwa przedziały: na t.zw. pokój operacyjny, czyli pomieszczenie dla urzędników i poczekalnię dla publiczności z aparatem telefonicznym. W poczekalni zmieści się na raz 10 osób.

Ruchome urzędy pocztowe będą miały po trzy ustalone punkty w mieście, w których będą się codziennie zatrzymywały w określonych godzinach. W tym czasie okoliczni mieszkańcy będą tu mogli nadawać listy polecone, paczki, i telegramy, wpłacać pieniądze i załatwiać rozmowy telefoniczne nawet zamiejscowe. Postój „urzędu” na jednym miejscu będzie trwał 3 godziny.

Poczty ruchome, znane za granicą np. w Kanadzie, w Polsce zostaną zastosowane po raz pierwszy. Należy przypuszczać, że spotkają się one z najżyczliwszym przyjęciem społeczeństwa.

Pierwszy autobus - urząd uruchomiony zostanie 20 bm., a więc już w najbliższych dniach. Drugi ruszy prawdopodobnie w początkach maja. Objazdy poczt ruchomych będą trwały do jesieni, kiedy zimna uniemożliwi dalsze korzystanie z tego rodzaju środków.

Do tego czasu jednak Dyrekcja Poczty ma nadzieję zbudować kilka kiosków pocztowych, które usprawnią całą służbę nadawczą.

Jak widzimy, poczta, po usprawnieniu służby doręczeń (w śródmieściu doręcza się przesyłki dwa razy dziennie, a na peryferiach raz dziennie), bierze się energicznie do służby nadawczej.

W. O.

Łódzcy energetycy w Brnie Czeskim

8 i 9 bm. odbywa się w Brnie Czeskim konferencja pracowników ciepłowni elektrycznych. W konferencji biorą udział przedstawiciele Centralnego Zarządu Energetycznego w Warszawie oraz Zjednoczenia Energetycznego Łódzkiego oraz Wydz. Energetycznego CZPW.

Celem konferencji jest podsumowanie zdobyczy energetyków czeskich w dziedzinie urządzania i funkcjonowania ciepłowni. W związku z tym, że w Łodzi projektowana jest budowa centrali ciepłej, uczestnictwo łódzkich energetyków w konferencji w Brnie może być bardzo pouczające (O)

List do redakcji Ciagle to samo

Z dn. 1 marca miał być jakoby zmieniony obecny, zgola bezzsensowny, system wydawania członkom Zw. Zawodowych biletów ulgowych do kin. Tymczasem minął nie tylko 1 marca lecz również 1 kwietnia i żadna zmiana w tym względzie nie zaszła. Nadal wydawane są kupony na bilety ulgowe na tygodzień, a nawet na 2 tygodnie narzód, co w praktyce wyklucza możliwość korzystania z ulg. (Np. do instytucji, w której pracuję, dn. 2 bm. dostarczono kupony do kina „Polonia” na 14 kwietnia).

Oczywiście człowiek pracy nie może nie tylko na 10 czy 12, ale na wet na 2 dni z góry zdecydować się na pójście wyznaczonego dnia do wyznaczonego kina na wyznaczony seans, zwłaszcza, gdy przy tak odległych terminach nie wie na wet, jaki film będzie danego dnia wyświetlany. W rezultacie rezygnuje nawet z tej rozrywki, jaką jest kino, wglądnie rezygnuje z ulgi, jeśli pragnie obejrzeć film, który go specjalnie interesuje.

Być może, iż dyrekcja kin odpowiada takie postawienie sprawy, natomiast napewno nie ogółowi członków Zw. Zawodowych, dla których nie jest drobiazgiem wydatek nawet na ulgowy bilet do kina i nie jest obojętne jaki film, oglądać może.

Może Zw. Zawodowe zechciałyby ponownie zająć się tą sprawą, o której ostatnio tak zupełnie ucichło.

Czytelnik

Kurs zielarski w Łodzi

W ostatnich dniach Okręg Łódzki PCK zorganizował 3-dniowy kurs zielarski dla instruktorów - zbieraczy pod kierunkiem prof. dr. Muszyńskiego, dziekana Wydz. Farmaceutycznego UE. Na kurs złożyły się wykłady, dotyczące ziół leczniczych, ich hodowli, suszenia i zbierania, w sali Wydziału Farmaceutycznego, oraz pokazy w Łódzkim Ogrodzie Botanicznym.

Absolwenci kursu otrzymają zaświadczenia, upoważniające ich do kierowania akcją zbierania ziół w terenie. Wobec wielkiego bogactwa, jakie posiadamy w dziko rosnących ziołach, kurs PCK jest bardzo celową inicjatywą. (O)

Konferencja rejonowa ZNP

Wczoraj w sali Domu Żołnierza odbyła się rejonowa konferencja Związku Nauczycielstwa Polskiego. Naczelnik Wydz. Szkół Średnich Janusz Łopuski w obszernym referacie zapoznał licznie zgromadzone nauczycielstwo z nowymi zasadami wychowawczymi. (jb)

TYLKO SIEDM DNI!!!
Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące poleceń i zamówień, które dzięki użyciu kremu „EROS” u zyskali cery o 20 lat młodszą. Siedem dni to za- dzwajacjo krótka kuracja - zdawalo by sie, ze to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „EROS” usuwa szybko zmarszczki, wagi, przysusze, zolte i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegi. Nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo biały kolor. Cena 200,- zł. 3 słoiki 400,- zł. Towar do rozdzielu otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Totez wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczyśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając mniejszy kupon, piszcie na adres: W. Pencak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68.

Uwaga! Płaci się przy odbiorze.

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO
już wkrótce w tygodniku
»MAGAZYN ILLUSTRUJANY«
(k 326)

Ziemie Zachodnie - to siła i dobrobyt Polski

Wojewoda Śląski gen. Zawadzki przybędzie do Łodzi

Tegoroczny Tydzień Ziemi Zachodnich organizowany w dniach od 11 do 18 kwietnia 1948 r. będzie obchodzony pod hasłem „Ziemie Zachodnie - to siła i dobrobyt Polski - umocnienie pokoju świata”. Protektorat nad Tygodniem objeży prezydent RP Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyraniewicz, marszałek Żymierski, minister ZO - Gomółka i min. Spraw Zagranicznych Modzelewski.

Uroczysta inauguracja Ziemi Zachodnich w skali ogólnopolskiej odbędzie się w dniu 11.4.48 r. w Wałbrzychu. Równocześnie rozpoczyna się obchody we wszystkich miastach na terenie całego kraju. Specjalnie uroczyste charakter będą miały inauguracje Tygodnia w Olstynie, Elku, Gdańsku, Gorzowie, Koszalinie, Bolesławcu i Jeleniej Górze.

W Łodzi „Tydzień Ziemi Zachodnich” rozpocznie capstrzyk w sobotę 10 bm. o godz. 18. Capstrzyk

przemaszseruje wzdłuż trasy od Placu Niepodległości do Placu Wolności. Inauguracyjne przemówienie wygłosi mgr. Przemyski, członek Zarządu Głównego PZZ. W dniu 11 bm. o godz. 10.30 odbędzie się akademie w sali CRDK w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 243, na której referat okolicznościowy wygłosi przedstawiciel Zarządu Głównego PZZ. W dniu 18 bm. w ramach zakończenia „Tygodnia” odbędzie się wielki wiec w parku w Helenowie, na którym przemówienie wygłosi gen. Zawadzki.

W czasie trwania Tygodnia w łódzkich zakładach pracy będą się odbywały prelekcje i referaty na tematy związane z Ziemiami Zachodnimi, akademie, wyświetlanie filmów itp. Będą ponad to sprzedawane specjalne nalepki, oraz kwesty uliczne na cele Towarzystwa.

Oficjalne zakończenie Tygodnia w skali ogólnopolskiej odbędzie się w dn. 18 bm. w Szczecinie. (i)

Najpraktyczniejszym ubiorem do pracy w ogrodzie, na wycieczkę itp. są spodnie.
(Modele w Nr 10)

MODA i ŻYCIE
PRAKTYCZNE

(K. 504)

Łódzcy maturzyści - traktorzystami Dziewczyna wiedzie prym

Na przystanku tramwajowym gro madka chłopców. Kilku z nich wyróżnia się silną opalenizną. Spotkali się widać przypadkiem, gdyż padają głośne, zwykle w takiej okazji pytania: Co słychać? Co porabiasz? Dlaczego cię tak długo nie było widać?

Wśród zgłębku słyszę: - Gdzie się tak opaliłeś? W Zakopanem? I zastanawiająca odpowiedź:

- Co znowu? Nawet przez myśl mi nie przeszło jechać do Zakopanego. Byłem z brygadą w Gorzowie na traktorach.

Gorzów - brygada - traktory. Coś nowego.

Nawiązałem z nim rozmowę. *
**
- Jest nas czterdziestu maturzystów zetwemuowców - oświadczył mi opalony młodzieniec. Jeszcze w

zeszłym roku na jesieni, postawiliśmy sobie pytanie. Jak spędzić przyszłe wakacje. Bo, wie pan, tegoroczne nasze wakacje będą bardzo długie: od zdania matury aż do rozpoczęcia wykładów na uniwerku.

- I co postanowiliście?
- Postanowiliśmy zostać na czas wakacji traktorzystami i pomagać w likwidacji odlogów

Aż mnie zatkało
- No dobrze, ale to nie taka prosta sprawa zostać traktorzystą. Trzeba poznać budowę traktora, umieć go w razie potrzeby naprawić, wiedzieć, co mu „dolega” itd. itd.

- Znamy to wszystko.
- Ale skąd?
- Po prostu. Gdy już zdecydowaliśmy, że w czasie wakacji będziemy traktorzystami, z organizowaliśmy

śmy - jeszcze w październiku - „brygadę traktorzystów” i kursy specjalne. Do naszej brygady należy 40 maturzystów z różnych szkół, nie tylko chłopcy, ale i dziewczęta.

- Kurs trwał parę miesięcy. Zapoznaliśmy się z traktorem i teoretycznie i praktycznie, że lepiej nie można. Teraz w czasie ferii wielkonocnych byliśmy w Gorzowie na Ziemi Lubelskiej. Właśnie stamtąd wróciliśmy.

- A po co aż w Gorzowie?
- Jakto po co? Teraz jest orka wiosenna, więc pomagaliśmy.

- I udało wam się coś zorać?
- Pytanie? Zoraaliśmy ok. 40 hektarów.

Zapytałem jeszcze, kto spośród nich jest najlepszym i gdzie zamierzają pracować w wakacje. Okazało się, że najlepszym traktoro-

zystą jest wśród nich... kobieta. Najlepiej umie obchodzić się z traktorem i najsprawniej nim pracuje.

Co do zamiarów wakacyjnych, to chcieliby pracować przy uprawie odlogów na Żuławach. Piękna myśl.

Inicjatorem i organizatorem imprezy jest Feliks Tych. Obecnie, po powstaniu organizacji „Służba Polsce”, brygada ich wejdzije w skład „SP” jako wkład ZWM.

Zyczyłem maturzyście - traktorzysty, aby jego zamiany uwińczyły powodzenie. Pomyślałem też sobie, jak odmienne od młodzieży przedwojennej zamiłowania i radości, jak odmienne ideały posiada obecnie dorastające nowe pokolenie nowej Polski. Żyje życiem całego Narodu

Giż.

KINO
„TECZA” „STYLOWY”
w PIĄTEK, dnia 9 kwietnia b. r.
PREMIERA
FILMU ANGIELSKIEGO
MALI DETEKTYWI
(K. 593)

Kino „WISŁA”
w PIĄTEK, dnia 9 kwietnia b. r.
PREMIERA
NOWEGO FILMU RADZIECKIEGO
Nauczycielka wiejska
(K. 592)

PRZED JUBILEUSZEM ŁKS

Program wielkiego święta sportowego w Łodzi

Komitet Jubileuszowy 40 lecia ŁKS po szeregu konferencji przygotowawczych ustalił już definitywnie dokładny plan uroczystości i imprez sportowych, które odbędą się w dniach od 23.5.48 r. do 30.5.48 roku.

Jak wiadomo honorowy protektor nad jubileuszem raczył przyjąć premier RP p. Józef Cyrankiewicz. Główne uroczystości poprzedzi w sobotę 22.5.48 r. w godzinach wieczornych zebranie starych działaczy klubu połączone z wieczerką. W niedzielę 23.5.48 r. o godzinie 9 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza po czym w katedrze msza św. na intencję Klubu, w której oprócz członków ŁKS wezmą udział zaproszeni goście i przedstawiciele stowarzyszeń społecznych. Między 11 a 14 23.5. wspólny obiad. Punktualnie o godzinie 15 na stadionie ŁKS rozpoczyna się uroczystości oficjalne. Powitanie p. Premiera i gości, defilada, przemówienia, dekoracje odznaczeniami państwowymi i klubowymi. O godzinie 17 rozpoczyna się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi ŁKS - ZZK (Poznań). Spotkanie to miało odbyć się w Poznaniu. Kolejarze wyrazili już zgodę, by wyjątkowo ze względu na jubileusz rozegrać je w Łodzi, a na tę zmianę zgodzi się bezwzględnie PZPN. W poniedziałek dnia 24.5 o godzinie 18 na torze w Helenowie odbędą się ogólnopolskie zawody kolarskie z udziałem najwybitniejszych kolarzy w kraju. Czy ni się starania o sprowadzenie zawodników czeskich.

We wtorek dnia 25.5.48 r. od godziny 17 do 19.30 na stadionie ŁKS odbędą się zawody lekkoatletyczne przy udziale olimpijczyków zgromadzonych na obozie w Olsztynie. Program przewiduje około 15 konkurencji męskich i żeńskich.

We środę 26.5 i czwartek 27.5 zorganizowany zostanie wielki turniej bokserski o nagrodę p. Premiera, którą zdobędzie klub mający najwięcej punktów w ogólnym zestawieniu.

W turnieju tym wezmą udział: MKS (Gdańsk), „Grochów“ (Warszawa), „Tezca“ (Łódź) i ŁKS. Każda drużyna wystawia pełną ósemkę; w każdej wadze walczyć będzie czterech zawodników.

We środę odbędą się spotkania 16 par według losowania a w czwartek walczyć zwycięzcy między sobą i pokonani o III i IV miejsce.

Turniej będzie się odbywał na ringu pod dachem ustawionym na boisku hokejowym ŁKS. Początek w obydwie dni o godzinie 19.

W czwartek 27.5 o godzinie 15 zawody pływackie i zapasnicze na stadionie ŁKS.

Piątek 28.5 będzie dniem wolnym od wszelkich imprez.

W sobotę dnia 29.5 w godzinach popołudniowych rozpocznie się na kortach ŁKS dwudniowy turniej tenisowy o mistrzostwo klubu, a równocześnie na boisku gry sportowe: koszykówka, siatkówka i szczyptorniaki.

W niedzielę dnia 30.5.48 r. o godzinie 10 rozpoczną się na stadionie WKS wielkie zawody motocyklowe

na torze żużlowym. Udział w tej imprezie zaawizowali najlepsi motocykliści Polski. Zawody zakończą się około 13 tak, że publiczność będzie miała możliwość udać się na pobliski stadion ŁKS, gdzie o tej porze będą przybywać do mety kolarze ogólnopolskiego biegu masowego o nagrodę przechodnią ŁKS. Bieg ten

rozegrany zostanie na dystansie 145 km. Trasa będzie biegła przez Piotrków, Tomaszów i z powrotem do Łodzi. Start honorowy wyścigu o godzinie 8 na boisku ŁKS, start lotny na Chojnach przy kościele św. Wojciecha.

W niedzielę 30.5 o godzinie 18 zakończenie jubileuszu meczem H-gowym „Wisła“ - ŁKS.

Przed batalią rozgrywek ligowych

„Widzew spotka się z „Rymerem“ a ŁKS będzie walczył z „Polonią“ w Bytomiu

W nadchodzącą niedzielę wszystkie drużyny ligowe staną do dalszej walki o punkty.

Po dwutygodniowej przerwie rozpocznie się nowa batalia drużyn ligowych. Spotkania niedzielne zapowiadają się interesujące i niewątpliwie wyniki niektórych meczów przyniosą sensację.

Będziemy mieli następujące spotkania:

„Cracovia“ - „Ruch“, „Legia“ - „Warta“, ZZK - „Polonia“ War., „Widzew“ - „Rymer“, AKS - „Wisła“, „Garbarnia“ - „Tarnovia“, „Polonia“ Byt. - ŁKS,

W Łodzi będzie więc gościł „Rymer“, który rozegra spotkanie z „Widzewem“. Spotkanie to zapowiada się interesujące i niewątpliwie „Widzew“ zechce je zakończyć swoim zwycięstwem.

ŁKS wybiera się do Bytomia. Trzeba przyznać, że nasza drużyna posiada poważne szanse zdobycia dwóch punktów i poprawienia swojej lokaty w tabelce. Spotkanie to jednak odbędzie się na obcym terenie, a na cudzym boisku zawsze trudniej jest walczyć. Po ostatnich spotkaniach ŁKS raczej skłonni jesteśmy twierdzić, że poziom nieco się podniósł. Wszystko oczywiście zależy w danym wypadku od kondycji strażaków naszych napastników. „Polonia“ z Bytomia znajduje się obecnie na 9 miejscu, wówczas, gdy ŁKS zajmuje 13 miejsce.

Tabela drużyn ligowych przedstawia się następująco:

1. „Cracovia“	2	7:2	4
2. „Ruch“	2	8:3	4
3. „Wisła“	2	7:1	3
4. „Legia“	2	3:3	2
5. „Warta“	2	4:4	2
6. „Rymer“	2	3:3	2
7. „Garbarnia“	2	1:1	2
8. „Widzew“	2	5:5	2
9. „Polonia“ (B)	2	3:4	2
10. AKS	2	4:5	2
11. ZZK	2	4:5	1
12. „Tarnovia“	2	2:4	2
13. ŁKS	2	4:9	0
14. „Polonia“ (W)	2	2:11	0

Ciekawi jesteśmy czy „Cracovia“ potrafi utrzymać się nadal na pierwszym miejscu. Musiałaby wygrać spotkanie z „Ruchem“. Mecz odbędzie się w Krakowie. Trzeba przyznać, że „Cracovia“ ma większe szanse zwycięstwa niż „Ruch“.

W każdym razie drużyna, która odniesie zwycięstwo znajdzie się na pierwszym miejscu w tabelce „punktacyjnej“, bo „Ruch“ i „Cracovia“ rywalizują teraz o prowadzenie. „Cracovia“ posiada lepszy stosunek bramek.

Niewątpliwie zajdą pewne zmiany na dalszych miejscach. W razie zwycięstwa „Widzewa“ nastąpi poważne przetasowanie drużyn. Czekamy więc niedzieli, by móc przeprowadzić ciekawe porównania.

Dziś w Warszawie rozpoczynają się trzecie po wojnie mistrzostwa bokserskie Polski. Do mistrzostw zgłoszeni zostali liczni zawodnicy z całej Polski. I tym razem stara gwardia stanie do walki z młodymi zawodnikami, którzy są dla niej coraz bardziej groźni.

Zawody zapowiadają się bardzo interesujące. Przede wszystkim nie wiemy czy ostatecznie dojdzie do sensacyjnego pojedynku Pisarskiego z Kolczyńskim. Prasa warszawska zawsze entuzjastycznie nastrojona, jeżeli chodzi o Kolczyńskiego, teraz jakoś „cienko śpiewa“ i zaczy na nawet przebąkiwać, że Kolczyński nie trenuje, i że nie należy mu na tytule mistrzowskim. Łatwo można się domyśleć, że z Kolczyńskim dzieje się coś niedobrego. Niewykluczone też jednak, że bokser ten „zaczaił się“ i przygotowuje się do pojedynku w ciszy, nie lecąc za reklamą.

Nas interesuje nie tylko walka Pisarskiego, ale również i pozostałych naszych pięścicarzy, a przede wszystkim Kim Olejnika, Brzózki, Mazura i Zylisa. Olejnikowi trudno będzie obronić tytułu mistrzowskiego. Poziom bowiem w wadze półśredniej jest wyjątkowo wyrównany i kto wie czy

nie będziemy tutaj świadkami jakiejś sensacji.

Ciekawi jesteśmy jak wypadnie Brzózka. Bokser ten niestety nie miał zbyt dużo stoczonych walk i trudno powiedzieć coś konkretnego o jego obecnej formie.

Jeżeli Zylis nie natknie się od razu na Szymurę, można liczyć, że potrafi odnieść kilka zwycięstw, a może nawet dojdzie do finału.

Mistrzostwa tegoroczne będą jednym z ostatnich etapów przygotowania naszych pięścicarzy przed wyjazdem do Londynu. PZB zamierza wysłać pełną ósemkę. Nie wiemy czy jest to właściwe, bo w wadze ciężkiej nie widzimy godnego reprezentanta - chyba, że przejdzie do niej Szymura.

Mistrzostwa będą trwały trzy dni. Spotkania finałowe rozegrane zostaną dopiero w niedzielę.



Zawody zapowiadają się bardzo interesujące.

Jeżeli Zylis nie natknie się od razu na Szymurę, można liczyć, że potrafi odnieść kilka zwycięstw, a może nawet dojdzie do finału.

Mistrzostwa tegoroczne będą jednym z ostatnich etapów przygotowania naszych pięścicarzy przed wyjazdem do Londynu.

Spotkania finałowe rozegrane zostaną dopiero w niedzielę.

Otwarcie sezonu kolarskiego



Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, organizuje w niedzielę, 11 kwietnia br. uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego.

Zbiórka wszych działaczy, zawodników turystów i symp.

ków na boisku DKS w Łodzi, ul. Nawrot 73-75, gdzie otr.

dalsze instrukcje. W ramach uroczystości odbędą się na trasie z Krzywia w kierunku Strykowa, dwa wyścigi szosowe: pierwszy dystansie 25 km dla posiadaczy kart wyścigowych i 15 km dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych.

Zarząd ŁOZ Kol. apeluje tą drogą do młodzieży posiadającej rowery, aby mając na uwadze propagandową wartość tego wyścigu, wzięta w nim gremialny udział.

Przy dużej ilości zgłoszeń do wyścigu dla turystów, Zarząd przetrzyma 10 nagród, które zostaną wręczone bezpośrednio po zakończeniu biegu.

Wszyscy pragnący wziąć udział w wyścigu propagandowym, proszeni są także o stawienie się na zbiórkę wyznaczoną dla kolarzy zrzeszonych, aby wziąć udział w uroczystości, a po jej zakończeniu stanąć do wyścigu.

Opłata startowa tak w jednym, jak i w drugim wyścigu zł 50 od zawodnika.

Motocykliści zapalają motory

Zarząd Ł. O. Z. M. organizuje w dniu 11 kwietnia r. (niedziela) uroczystość „Otwarcia Sezonu Motocyklowego“.

Udział w uroczystości winny wziąć wszystkie Kluby i Sekcje motocyklowe zrzeszone w Ł. O. Z. M.

Program uroczystości jest następujący:

- godz. 8 - Zbiórka uczestników na Pl. 9 Maja (d. Hallera);
- godz. 9 - Przejazd motocyklistów przez miasto do Katedry i złożenie wieńca na Płycie Nieznanego Żołnierza;
- godz. 9.30 - Wyjazd do Zduńskiej Woli;
- godz. 12 - Nabożeństwo w kościele parafialnym w Zduńskiej Woli i poświęcenie maszyn;
- godz. 13 - Wspólny obiad i zakończenie zjazdu.

Komandorem „Otwarcia Sezonu“ jest prezes mjr. Antoni Serocki.

CENTRALA ZBYTU
PORCELANY, FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH
 w ŁODZI, ul. Dr. A. PRÓCHNIKA Nr 5

za trudni
 natychmiast:

wykwalfikowanego KIEROWNIKA Wydziału Płacy i Pracy,
 4 wykwalfikowanych KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW,
 4 wykwalfikowane POMOCE KSIĘGOWE.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Personalny w godz. 8-10. (K. 421)

PROFESOR WILCZUR

Jemioł spojrział w oczy Wilczurowi i dodał: — Nein, mein Herr, vous, vous trompez. Ja nie brałem w tym udziału. Dowiedziałem się o wszystkim nazajutrz. Wieść gminna. Legenda. Jeszcze jedna legenda do rozmyślań nad znikomością rzeczy ludzkich.

Wilczur odruchowo sięgnął ręką do ciemienia na którym pozostała blizna: — Więc to tak było?

— Tak wodzu. Nie śniło mi się nigdy, że ujrę cię kiedyś jeszcze.

Od owego dnia profesor dość często odwiedzał Jemioła, który zresztą dość szybko powracał do zdrowia. Polecił go też szczególniejszej opiece panny Łucji, która zajęła się nim ze zdwojoną gorliwością. Wilczur nie mógł nie zauważyć, że ta młoda dziewczyna z nadzwyczajnym poświęceniem oddaje się pracy jakby chcąc wynagrodzić błąd, który popełniła. Nie mógł również nie dostrzec, że Łucja darzy go szczególniejszą sympatią, że w jej wzroku znajdują się wiele ciepła, serdecznego współczucia przyjaźni i jakby jakiejś prośby.

Czasami wychodzili razem z lecznicą, i wówczas odprowadzała go do domu. Mówił jej częściej o sprawach zawodowych, zdarzało się jednak, że rozmowa schodziła na kwestie osobiste. Dowiedział się, że Łucja jest sierotą. Pochodziła z Sandomierza, lecz od

dziecka wychowywała się w Warszawie. Na wychowanie jej i wykształcenie łożyła stryjka, która również umarła przed kilku laty. Opowiedziała mu też, że kiedyś była zaręczona lecz po niedługim czasie przekonała się, że młody inżynier, który udawał przed nią miłość, był człowiekiem bezwartościowym i wtedy z nim zerwała.

— A teraz widzę — zauważył Wilczur — że kolega Kolski jest panią bardzo zajęty.

Lekko wzruszyła ramionami. — Kolski, profesorze, jest właśnie kolegą, jest bardzo porządnym chłopcem, lubię go i uznaję jego wartości, ale to nie są te wartości, które mogłyby wywołać jakieś głębsze uczucie.

Przez chwilę szli w milczeniu.

— A czyż w kobiecie wywołują uczucia jakieś wartości?... Nie uroda, nie młodość, nie... czy ja wiem... wdzięk?...

Zaprzeczyła ruchem głowy: — Nie, profesorze. To, o czym pan wspominał, może zainteresować tylko bardzo płytkie kobiety.

Sądę, że my... że ja, szukałabym w mężczyźnie przede wszystkim bogactwa jego duszy, że chciałabym w nim znaleźć jakby wielką bibliotekę przeżyć, przemysłów, tragedii i wzlotów jakby muzeum, żywe muzeum... Nie umiem tego określić. Może to są złe porównania. Powiem tak: chcę by jego dusza była instrumentem wielostronnym, by zawierała w sobie tyle ech i dźwięków, ilu bym przez całe swoje życie w nim odkryć i poznać nie mogła i nie wydaje mi się, bym miała być pod tym względem wyjątkiem. Zdaje mi się, że to jest bardzo kobiece, ogólnie kobiece... Ta chciwość, to pragnienie czuwania nad wieloma skarbniami, których nasz umysł nie ogarnia, a które można cenić i czcić... Bo tylko czcąc można kochać.

Biały śnieg pokrył ulice Warszawy i lekko skrzypiał pod ich stopami, światło latarń załamało się w sinawych smugach cienia. Upierzone drzewa, stały ciche nieruchome, dostojne.

— To nieprawda — powiedział po dłuższej pauzie Wilczur. — Przekona się pani kiedyś, że to nieprawda.

— Nigdy się o tym nie przekonam — zaprzeczyła z przekonaniem lecz zdawał się jej słów nie słyszeć i mówił dalej:

— To młodość dyktuje pani te słowa, to młodość podsuwa te myśli. Brak doświadczenia. Miłość... miłość posłuszna jest ciału... posłuszna prawom natury, a duch? Duch jest duchem, jego miejsce w abstrakcji i nic na to nie pomoże.

W jego głosie zabrzmiała nuta goryczy i Łucja powiedziała:

— Nie przekonałam się o tym i sądzę że profesor zbyt pesymistycznie patrzy na te rzeczy,

— Bo ja się przekonałam — uśmiechnął się z smutkiem. — Może kiedyś opowiem to pani kiedyś. Ku przestrodze. A teraz — oto mój dom. Dziękuję pani za miły spacer i rozmowę. Pani jest dobra, Łucjo.

Pocałował ją w rękę na pożegnanie.

Zdejmując futro w przedpokoju przejrzał się w lustrze, i stwierdził, że jest nieogolony.

— Niech mi Józef — powiedział do służącego — codziennie rano przypomina, że muszę się ogolić.

— Codziennie wszystko jest przygotowane — urażą w głosie zauważył służący.

— Tak, ale ja nie zawsze o tym pamiętam, nie zawsze pamiętam...

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 2 w Łodzi, Żwirki 19
zatrudnią natychmiast
1 KSIĘGOWEGO — księgowość finansowa.
1 KSIĘGOWEGO — księgowość materiałowa.
Zgłoszenia osobiste względnie pisemne składać do Wydziału Personalnego w godz. od 8—12. (K. 607)

Fabryka KINOTECHNICZNA zaangażuje natychmiast:
1 Technika-metalowca z wieloletnią praktyką, oraz
2 Kontrolera technicznego — materiałowca,
2 Księgowych,
1 Kierownika Zaopatrzenia i magazynów.
Zgłaszać się: „Biuro Pracy”, ul. M. Nowotki Nr 41, w godzinach od 9—11. (K. 611)

OSTRZEGA SIĘ PRZED NABYCIEM SKRA-DZIONEJ W DNIU 3 KWIEŚNIA b. r.
MASZYNY do LICZENIA
ELEKTRYCZNEJ marki „FACIT” Nr 43763
Z BIURA „SPOLEM” OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU ZBOŻOWO-MLYNARSKIEGO w ŁODZI, ulica Dr PROCHNIKA Nr 1.
ZA ODNALEZIENIE SKRADZONEJ MASZYNY „SPOLEM” WYPŁACI PREMIE 50.000 ZŁOTYCH. (K. 571)

MEBLE
RÓŻNE TANIO ODDAJE Sp. „BUDOWA” ul. Piotrkowska 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76 jak również wykonuje wszelkie robo. BUDOWLANE. — Dla kupujących na prowincję dostawa własna, fachowa i punktualna. (K 34)

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę: 330 m sześć faszyzny z drzew liściastych oraz 10500 sztuk kołków z drzew iglastych o średnicy 5-6 cm i długości 1,20 m.
Blizszych informacji udzielić może Oddział Gospodarczy Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów przy ul. Wierzbowej nr 52 w godzinach od 9 do 11 (tel. 218-13).
Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem: „Dostawa faszyzny i kołków” należy składać do dnia 15 kwietnia r.b. do godziny 11 w Dziale Ogólnym Dyrekcji (Łódź, ul. Wierzbowa 52), przy czym w ofercie należy podać cenę jednostkową za 1 m sześć, faszyzny oraz cenę za 100 sztuk kołków loco wagon stacja załadowania.
Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12. Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić w K. K. O. m. Łodzi nr. 38 lub w Narodowym Banku Polskim w Łodzi konto nr. 851, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta podziału dostawy pomiędzy kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.
Łódź, dnia 2 kwietnia 1948 roku.
DYREKCJA KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW.
(60/2)

LEKARZE
Dr ŚWIDERSKA - ŁONICKA skórnice, weneryczne kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224 tel. 141-72. (K. 170)
Dr. REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieżorem. (k 132)
Dr. ZAURMAN specjalista: skórnice, weneryczne. 8-10, 5-7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 123)
Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 106. (k 126)
Dr BIBERGAL — choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134. (k 129)
Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 169)
Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzn. Legionów 1/3 nr. Nr 1. Telefon 216-82. (k 128)
Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórnice — weneryczne Piotrkowska 175 2-7. (2990 p)

LEKARZE DENTYSTY
DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 125)
GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 131)
LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr 11 II piętro tel 151-15. (k 117)
WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne. Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze użebienie. Telefon 260-13. (k 545)

KUPNO I SPRZEDAŻ
DO SPRZEDANIA boxer czystej rasy, lat I i 4 miesiące. Piotrkowska 271 m. 8 front II p. w godz. 18—19,30. (k 516)
SAMOCHÓD ciężarowy 3/4 ton., kanadyjka do sprzedania Łódź, Nowomiejska 10 tel. 205-93. (2956 p)
SILNIKI i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (K. 103)
WIOSENNE wytworne drewniaczki wysła hurtowo zaliczeniowo „Botina” Kraków, Stradom 5. (k 29)
FOTO i KINOAPARATY powiększalniki, projektor, kupno, sprzedaż — Łódź, Piotrkowska 89, Fototechnika. (k 24)
KUPIĘ plac lub domek jednorodzinny blisko przystanku tramwajowego. Oferty do administracji pod „Rodzina”. (2958 p)
KUPIĘ tłoki z tulejami ewentualnie silnik do samochodu Wanderer 6 cylindrowy górno — zaworowy w dobrym stanie. Wiadomość Garaże Zarządu Państw. Nieruchomości Ziemiskich, Piotrkowska 202, tel. 142-42. (2749 s)

KUPIMY ręczny wózek (platforma) na czterech kołach ogumionych. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105, referat gospodarczy. (k 463)
MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki). (K. 37)
POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Prochnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75. Polecane najtaniej sypialnie stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (K 321)
FUTRA, lisy, spody, polecia M. Sabat, Łódź, Narutowicza 1. Ceny niskie. (k 320)
MEBLE nowe, używane, kupno sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-31. (K. 272)
WAGI kupno sprzedaż, naprawa, stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych, Piotrkowska 9. (2893 p)

550 x 16 opony „GOODYEAR”
Ceny hurtowe „HAGET”
Łódź, PIOTRKOWSKA 181
Telefon 107-33, godzina 9—15. (K. 577)

SPRZEDAM motocykl — marki Zündapp dwu setka. Ogłądać ul. Sienkiewicza 29 w podwórzu. (3039 p)
NAWIJARKE 1 1/2 tuzimowa na jedwab bawelniczkę, nici sprzedam. Dzwonić tel. 178-64. (2997 p)
DOMEK w Rudzie Pabianickiej, plac zalesiony niedrogo sprzedam Wiadomość Tel. 179-00. (3018 p)
SPRZEDAM tanio kredens kuchenny i pokojowy, nowy. Nawrot 54 m. 4. (3010 p)
FOTOAPARATY — filmowe 16 mm — Projektor — Epitaskopy itp. kupuje — sprzedaje Jan Pułdek i S-ka Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. (k 565)
WÓZEK głęboki i spacerowy — sprzedam. Pl. Wolności 6/4. (3004 p)
SYPIALNIE nowoczesna, luksusowa, stan pierwszorzędny sprzedam okazjynie Tel. 129-95. (k 604)
POKÓJ stołowy sprzedam tanio, Kilińskiego 96a stolarnia. (3032 p)
SAMOCHÓD osobowy małodziałowy w dobrym stanie — kupimy Kóło Mechaników Politechniki Gdańska 155 godz. 13 do 14. (3033 p)
SPRZEDAM tanio dom w Ozorkowie na ul. Narutowicza 12 — wiadomość na miejscu. (3031 p)

SILNIKI elektryczne do krosien i inne, druty nawojowe, łożyska kulki., grzejnictwo polecia sklep fabryczny, Piotrkowska 83 telefon 117-24. (3027 p)
SPRZEDAM samochód osobowy Sengoot czterodrzwiowy po generalnym remoncie silnika, podwozia. Wiadomość tel. 212-22 godzina 15—17. (3025 p)
SPRZEDAM udział czynny w wytwórni konfekcyj. Oferty „Pówód — Wyjazd”. (3023 p)
OKAZYJNIE sprzedam kuchnię na gaz i węgiel 5-cio otworowa. Magistracka 18/4. (k 580)
KROSNA mechaniczne angielskie kolorowe szerokie i wąskie sprzedam zaraz w Łodzi. Oferty pod „1747” Prasa Piotrkowska 55. (k 582)
SPRZEDAM pianino, bibliotekę i biurko. Wiadomość tel. 125-21 od 4-6. (k 584)
MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczka. (k 589)
ADLER — Junior kabriolet w dobrym stanie okazjynie do sprzedania, tel. 192-89. (k 591)
BAZAR Mebli polecia tanio używane meble Łódź, Stary Rynek 3. Tel. 188-31. (k 21)
POSZUKIWANIE PRACY
DOSWIADCZONY księgowy bilansista przyjmie pracę po godz. 16. Oferty pod „2996”. (2996 p)

Koń i ja
Gdy się już Rozpoczął bieg Dżokej tak Do konia rzekł: „Proszę ciebie, Koniu, zrób Tuż przed metą Mordę w ciup. Wtedy, choćby Ktoś się wściekł, Ty o wargę Wygrasz bieg.”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64;
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02;
Kierownik działu miejskiego od godz. 10—12, telefon 208-96.
Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.
DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 58, telefon 180-74, czynny w godzinach 8—18 i ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,—, z odbiorem na miejscu zł 75,—.
Konto P. K. O. VII—567 Oddział w Łodzi.
Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

BUCHALTER przyjmie pracę w wolnych godzinach. Oferty pod „MH” Prasa Piotrkowska 55. (k 519)
KSIĘGOWY Bilansista przyjmie pracę na godziny względnie stała. Oferty pod „3452”. (k 585)
POMOC biurowa znająca maszynopisanie, skończona duża matura, przyjmie pracę. Oferty pod „Krystyna”. (k 588)
MECHANIK ślusarz, przyjmie pracę konserwacji maszyn, saneczkowych. Oferty pod „Konservator” Prasa Piotrkowska 55. (k 590)
MAGISTER filozofii, młody, pracowity, dobre poczucia księgowości przyjmie pracę umysłową w godzinach popołudniowych. Oferty proszę pod „3012”. (3012 p)
RADCOSTWA, względnie innej kilkunastoprocentowej pracy dziennie — poszukuje prawnik, władający językami. Oferty: Aplikant adwokacki. (3011 p)
ZAOFIAROWANIE PRACY
SEKCJA Gospodarstw Rolnych poszukuje od zaraz i administratora, i księgowego. Oferty pod „Sekcja Rolna” Prasa Piotrkowska 55. (k 462)
POTRZEBNY czeladnik krawiecki. U. Swierczewskiego (Radwanska 50 m. 22. (2751 s)
AKWIZYTORA branży spożywczej, zaprowadzonego, na pensję, prowizję, poszukuje Reprezentacja Fabryk. Oferty pod „Zawodowcy”. (2966 p)

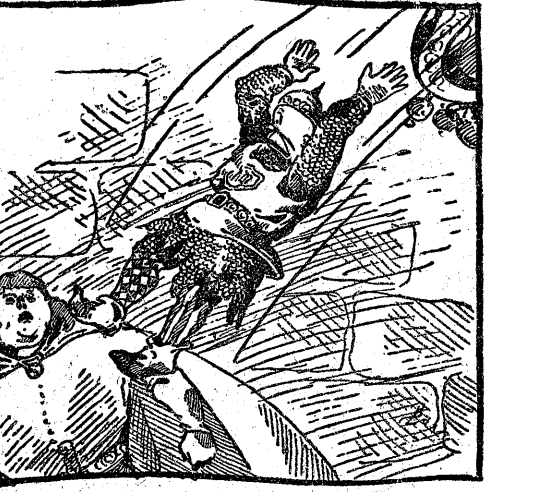
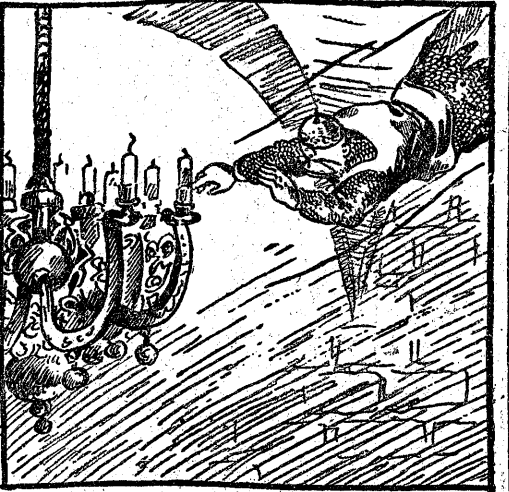
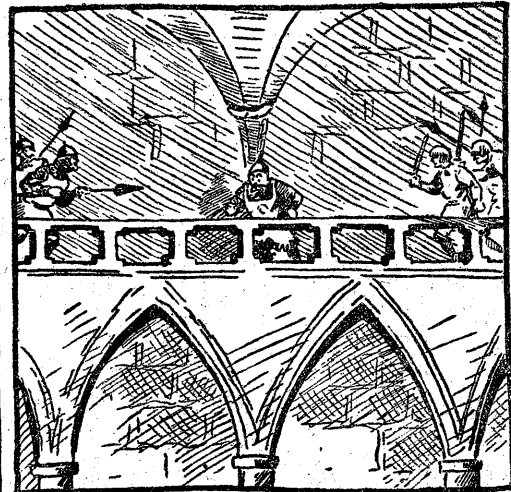
LOKALE
STUDENTKA poszukuje pokoju cena obojętna, oferty pod 274. (k 578)
POSIADAM sklep w centrum, nawiąże stosunki handlowe z wytwórczą konfekcji. Tel. 204-97. (3014 p)
2 POKOJE z kuchnią w nowoczesnym domu gaz, elektryczność, centralne, zamienie na podobne w okolicy Katedry. Żwirki 1-c m. 1. Tel. 121-64. (k 369)
ZAMIENIE 4 pokoje wygodne, śródmiście na takie 3 pokoje. Oferty „3015”. (3015 p)

ZAMIANE
ZAMIENIE 3 pokoje nowoczesne we Włochach na mniejsze mieszkanie nowoczesne Łódź. Zgłoszenie „100”. (3016 p)
ZAMIENIE dwa pokoje kuchnia wygodne, parter, centrum, na pokój kuchnia, wygodny, centrum. Oferty Nr „3020”.
PRZEMYSŁOWA nieruchomość — śródmiście odda dzierżawę placu celem wybudowania fabryczki albo garażu. Oferty „Budowa”. (3024 p)
ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami i gaz przy szpitalu Męcickiego na takie same w dzielnicy Chojen, może być bez wygód, Kopczyńskiego 30/16. (k 586)
WARSZAWIACY — uwaga: lokale handlowe — sklepy, mieszkania, kawalerki — centralne — Warszawa, Al. Stalina 32, w odbudowie wyłączone poleca B/Z Trych, Warszawa, Jerozolimskie 11—5. (k 546)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA
OSTROWŁOSA suczka biała w czarne łaty, łepek brązowy, ostrzyżona, zaginęła 5.IV wieczorem, wabi się Kropka. Odprowadzić za nagrodą Zamenhofa 2 m. 5 tel. 161-03. (2993 p)
ZGUBIONO przez Uniwersytet Łódzki, maturę wydaną w czerwcu 1945 z ukonkreczenia liceum im. Marii Konopnickiej w Radomiu na nazwisko Tabaszewskiej Izabelli ur. 18.8.1922 Radom. (2669)
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Józef Maciejewski, Napierkowskiego 47. (2780 s)
ZGUBIONO legitymację tramwajową, niebieską. Janiak Sabina, Żwirki 4. (3017 p)
RADWAŃSKI Stefan, Łódź, Bukowa 3 zagubił kartę rejestracyjną RKU — Łódź i palcówkę. (3001 p)
SKRADZIONO torebkę damską zawierającą biżuterię, siedem tysięcy złotych i dokumenty. Prosi się o zwrot przynajmniej dokumentów na adres: Łódź, Chelmońskiego 21. (3028 p)
ZGUBIONO dowód kolejowy nr 825915 na nazwisko Ciunowicz Walentyna. (k 583)
ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Kosiński Jan, Daszyńskiego 20. (k 587)
ZGUBIONO legitymację tramwajową żółtą na nazwisko Czesława Wolff, Karolewska 78—8. (2620 g)

NAUKA I WYCHOWANIE
KURSY Kroju Modelowania Instytutu Przemysłowo — Rzemieślniczego pod kierownictwem Antoniny Franke rozpoczynają naukę. Zapisy do 8 kwietnia. (k 489)
KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (k 25)

Podróż w nieznane 17)



Struchlały Agapit skrył się pod schodami. Ponad nim przebiegł hałaśliwy tłum ścigających. Po chwili ucichło. Krupka wbiegł po schodach, wiodących w przeciwnym kierunku i znalazł się na krążanku.

Prześladowcy byli po drugiej stronie Natychmiast spostrzegli uciekiniera. Zanim się zorientował — już wbiegali na górę. Agapit został osaczony. Pozostawało tylko skoczyć w dół i rozbić się na bruku, albo...

Błyskawiczna decyzja i Krupka stanął na balustradzie. Pogoń była tuż, tuż. Pacholkiwie byli z uciechy. — Już go mamy! — Tymczasem Agapit sprężył się i jak tygrys — skoczył. Pęd zaszumił mu w uszach, a ręce uchwyciły wygięte sztaby żyrandola.

Żyrandol wahadłowym ruchem przeniósł Krupkę nad przepaścią i zbliżył się do krążanku z drugiej strony. Agapit puścił sztaby i przeleciał nad balustradą, wpadając wprost na brzuch ochmistrza.